

Paluch, Odpocznij

[Refren: Paluch]

Boli Ciebie każdy hejt - ziomek, odpocznij
W dupie poprzewracał fejm - dzbanie, odpocznij
Bez lizania sraki, maksimum szczerości
Nadal mnie to bawi ziomek, nigdy nie mam dosyć [x2]

[Zwrotka 1: Paluch]

Kiedyś przyszedłem znikąd tu, jako normalny szczon
Dziś wtóruje ze mną tłum, aż po ostatni rząd
Aż po ostateczny sąd, bit prostuje każdy ką
Siemano, mówi BORterier, celem jest każdy kot
Z ekipą robię wlot, nieważne klub czy squat
To klasyka jak volt, młot na słoneczny splot
I wbity chuj w Twój strój i czy masz nisko krok
W żyłach płonie krew, wchodzimy w chuj jak Białystok
Znow buja cała klatka, aż zacina Ci się winda
Ta co donosi sąsiadka, też wpadła w nasze sidła
Pośladek do pośladka, dozorczyńni prawidłna
Córka w szoku że jej matka kręci sraką jak na filmach
Ty na dole smutny więdziesz, po schodach lecę jak pocisk
Na kondycję działa świetnie, osiedle uczyło chodzić
Idę szybciej niż Ty biegiesz, jakbym miał ruchomy chodnik
Zadyszka, w oczach błędziesz - ziomek, odpocznij!

[Refren: Paluch]

Boli Ciebie każdy hejt - ziomek, odpocznij
W dupie poprzewracał fejm - dzbanie, odpocznij
Bez lizania sraki, maksimum szczerości
Nadal mnie to bawi ziomek, nigdy nie mam dosyć [x2]

[Zwrotka 2: Paluch]

Polewam Red Bulla do kawy, znowu słodzę wszystko miodem
Już mnie nakurwiają stawy, na kolejne szczyty wchodzę
I nie mogę przestać łązić, znowu zarywamy nockę
Lunatic jak Karonce, zniknie radość to odpoczną
Polskich syntów god father zero przegranych kwart
Mój charakter to Marvel, nadpobudliwy Hulk
Styl przepyszny jak karmel, mam podwórkowy hype
Po odstawce wraca Camel, nakurwiam mocniej niż czas
B.O.R Wack Hunter, bit i flow, hunter
Mam amsterdamski szlif, styl i klasa, kartier
Widzę ich damski feat i za to chuj im w gardziel
Kupię wam furę na trasę, najlepiej Peugeot Partner
Wiem że za tym tęskniłeś, pytałeś kiedy Paluch wróci
Przestań się smucić, wróciłem, ustaw ten numer na budzik
Niepotrzebny odpoczynek, męczy mnie nadmierny luzik
Zero przerwy od nagrywek, kiedy chcę mogę rozkurwić

[Refren: Paluch]

Boli Ciebie każdy hejt - ziomek, odpocznij
W dupie poprzewracał fejm - dzbanie, odpocznij
Bez lizania sraki, maksimum szczerości
Nadal mnie to bawi ziomek, nigdy nie mam dosyć [x4]